

Corriere dello Sport (G.Marota) - Jest to kwestia ciała i uczuć, które pulsują w jelitach, brzuchu i odczuć bardziej niż mózgu. Piłka nożna nie jest racjonalna, co najwyżej może stać się jasnym szaleństwem. "Ludzie przychodzą na stadion dla pasji krwi, dla genetyki, o której nigdy się nie mówi" to nie tylko slogan.

Na wczorajszej konferencji prasowej José Mourinho wygłosił manifest kibiców, pod każdą szerokością geograficzną. Ale The Special One powiedział również coś więcej o mentalności drużyny, którą ludzie lubią: "Kibice podążają za nami również z powodu pozytywnego nastawienia, które zawsze mieliśmy. Dlatego po porażce z Veroną, po Lazio czy po wstydzie z Bodo byli z nami."

Dziś wieczorem Olimpico będzie majestatyczne: 45 000 kibiców Romy oraz 3 000 fanów Rossoneri z Mediolanu i reszty Włoch. Oznacza to wyprzedanie w 75%. Tak jak to miało miejsce w meczach Roma v Empoli i Roma v Napoli w ostatnią niedzielę.

Tym razem Roma przyjechała na galę Halloween po comebacku, jakim było zwycięstwo nad Cagliari w środowej kolejce. Ale to nie magiczny wolny Pellegriniego wywołał polowanie na bilety: pomiędzy biletami sezonowymi a wolnymi miejscami w przeddzień meczu na Sardynii nie było już wolnych miejsc. Średnie obłożenie w Olimpico wynosi 95,5%. Żaden klub w Serie A nie poradził sobie lepiej.

Dziś wieczorem Curva Sud odda hołd Antonio De Falchi za pomocą śpiewów i flag, trzy dni po odsłonięciu muralu zamówionego przez Roma Cares i Fondazione S.S. Lazio 1900, aby zachować żywą pamięć o nim, a także o Paparellim i Sandrim.

Autor: Burdisso